



The Holy See

KATECHEZA PAPIEŻA FRANCISZKA **AUDIENCJA GENERALNA**

7 stycznia 2015 r.

[Multimedia]

Hymn do matek

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

Dziś będziemy kontynuować katechezy o Kościele i tematem naszych rozważań będzie Kościół matka. Kościół jest matką. Nasza święta matka Kościół.

W tych dniach liturgia Kościoła stawia nam przed oczami ikonę Dziewicy Maryi Matki Boga. Pierwszy dzień roku jest świętem Bożej Rodzicielki, po nim jest Objawienie Pańskie, upamiętniające przybycie Mędrców. Ewangelista Mateusz pisze: «Weszli do domu i zobaczyli Dziecię z Matką Jego, Maryją; padli na twarz i oddali Mu pokłon» (2, 11). Matka, która Go urodziła, przedstawia Syna świata. Ona daje nam Jezusa, pokazuje nam Jezusa, daje nam zobaczyć Jezusa.

Kontynuujemy katechezy o rodzinie, a w rodzinie jest *matka*. Każda ludzka osoba zawdzięcza życie matce i prawie zawsze zawdzięcza jej też bardzo wiele w swoim dalszym życiu, w zakresie formacji ludzkiej i duchowej. Jednakże matka, choć jest bardzo chwalona z symbolicznego punktu widzenia — jest tyle wierszy, tyle pięknych rzeczy mówi się o matce językiem poetyckim — jest mało słuchana i mało wspomagana w życiu codziennym, jej główna rola w społeczeństwie cieszy się niewielkim uznaniem. A wręcz często wykorzystuje się gotowość matek do poświęcania się dla dzieci, by «zaoszczędzić» na wydatkach socjalnych.

Zdarza się również we wspólnocie chrześcijańskiej, że matka nie zawsze jest należycie ceniona, że jest mało słuchana. A przecież w centrum życia Kościoła jest Matka Jezusa. Być może matki, gotowe do wielu poświęceń dla swoich dzieci, a nierzadko i dla cudzych, powinny być bardziej słuchane. Trzeba by lepiej zrozumieć ich codzienną walkę o to, by dobrze wykonywać swoją pracę

oraz być wrażliwe i serdeczne w rodzinie; trzeba by lepiej zrozumieć, do czego dążą, by wyrazić najlepsze i najbardziej autentyczne owoce swojej emancypacji. Matka z dziećmi ma zawsze problemy, zawsze ma wiele pracy. Pamiętam u nas w domu — a było nas pięcioro dzieci — kiedy jedno robiło jedną rzecz, drugie myślało już o zrobieniu drugiej, a biedna mama biegła to tu, to tam, ale była szczęśliwa. Dała nam bardzo dużo.

Matki są najsilniejszym antidotum na szerzenie się egoistycznego indywidualizmu. «Indywidualizm» znaczy «niepodzielny». A tymczasem matki się «dzielą», od momentu kiedy noszą dziecko, by wydać je na świat i wychować. To one, matki, najbardziej nienawidzą wojny, która zabija ich dzieci. Wiele razy myślałem o tych matkach, kiedy otrzymały list: «Zawiadamiam, że syn Pani poległ w obronie ojczyzny...». Biedne kobiety! Jakże cierpi matka! One dają świadectwo o pięknie życia! Abp Oscar Arnulfo Romero mówił, że mamy przeżywają «macierzyńskie męczeństwo».

W homilii podczas pogrzebu księdza zamordowanego przez szwadrony śmierci powiedział, nawiązując do Soboru Watykańskiego II: «Wszyscy musimy być gotowi umrzeć za naszą wiarę, nawet jeśli Pan nie obdarza nas tym zaszczytem... Oddać życie nie znaczy tylko zostać zabitym; oddać życie, mieć ducha męczeństwa to dawać w poczuciu obowiązku, w milczeniu, w modlitwie, w uczciwym wypełnianiu obowiązków; w ciszy codziennego życia; dawanie życia po trochu? Tak, tak jak je daje matka, która bez lęku, w prostocie macierzyńskiego męczeństwa poczyną w swoim łonie dziecko, wydaje je na świat, karmi je, wychowuje i opiekuje się nim z miłością. To jest oddawanie życia. To jest męczeństwo». Tu kończy się cytat. Tak, być matką nie znaczy tylko wydać na świat dziecko, ale jest to również wybór życiowy. Co wybiera matka, jakiego życiowego wyboru dokonuje matka? Życiowym wyborem matki jest decyzja, by dać życie. I to jest wielkie, to jest piękne.

Spółeczeństwo bez matek byłoby społeczeństwem nieludzkim, ponieważ matki zawsze, również w najgorszych momentach, potrafią dawać świadectwo czułości, poświęcenia, siły moralnej. Matki często przekazują również najgłębszy sens praktykowania religii: w pierwsze modlitwy, w pierwsze gesty pobożności, których uczy się dziecko, wpisana jest wartość wiary w życiu ludzkiej istoty. To przesłanie wierzące matki potrafią przekazywać bez wielu wyjaśnień: na nie przyjdzie czas później, ale załączek wiary jest w tych pierwszych, niezwykle cennych momentach. Bez matek nie tylko nie byłoby nowych wiernych, lecz wiara straciłaby sporą część swojego prostego i głębokiego ciepła. A Kościół jest matką, razem z tym wszystkim, jest naszą matką! Nie jesteśmy sierotami, mamy matkę! Matkę Bożą, matkę Kościół i naszą mamę. Nie jesteśmy sierotami, jesteśmy dziećmi Kościoła, jesteśmy dziećmi Matki Bożej i jesteśmy dziećmi naszych matek.

Drogie mamy, dziękuję wam, dziękuję za to, czym jesteście w rodzinie, i za to, co dajecie Kościołowi i światu. I tobie, umiłowany Kościele, dziękuję, dziękuję ci za to, że jesteś matką. I Tobie, Maryjo, Matko Boża, dziękuję za to, że pokazujesz nam Jezusa. I dziękuję wszystkim mamom tutaj obecnym: przywitajmy je oklaskami!

Do Polaków:

Pozdrawiam serdecznie polskich pielgrzymów, a zwłaszcza delegację ocalonych przed 70 laty więźniów obozu koncentracyjnego Auschwitz.

Drodzy pielgrzymi, w tym bożonarodzeniowym okresie, wpatrując się w postać Maryi, Bożej Rodzicielki, chcę zwrócić się do wszystkich matek: Kochane mamy, dziękuję, dziękuję za to, czym jesteście w rodzinie, i za to, co dajecie Kościołowi i światu. Boże błogosławieństwo niech wam zawsze towarzyszy. Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!